Rok V. Nr. 72

20 gr.

NOWY CZAS

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm) po 16 groszy. Ogłoszenia tekstowe po 1 złoty 50 groszy za 1 mm.

Jędrzejów, 24/25 czerwca 1943

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.
Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedzielę). Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnoszeniem do domu 2.80 zł., pocztą 3.20 zł.

Podróż inspekcyjna Gen. Gubernatora Dra Franka na terenie Galicji.

Przyjęcie delegacji polskiej przez Dra Franka we Lwowie.

Lwów, 23 czerwca. **Po dwudniowym pobycie w Warszawie Generalny Gubernator dr Frank w towarzystwie członków rządu udał się do Galicji.**

We Lwowie powitany został przez Gubernatora dra Wächtera, który wraz z licznymi przedstawicielami wszystkich władz okręgu brał udział w podróży inspekcyjnej Generalnego Gubernatora na terenie Galicji. Po krótkiem zatrzymaniu się we Lwowie ruszono w dalszą drogę. Pierwszym celem podróży był Stryj, gdzie miejscowa ludność zgotowała dr Frankowi entuzjastyczne przyjęcie. Tak samo owacyjnie przyjęto Generalnego Gubernatora w Drohobyczu, gdzie podobnie jak i w Stryju serdecznemi słowami powitany został nietylko przez przedstawicieli miejscowych władz administracji niemieckiej, lecz również przez delegatów miejscowej ludności.

W Drohobyczu Generalny Gubernator skorzystał z okazji zwiedzenia rafinerji nafty. Po krótkim pobycie w interesującej pod względem historycznym wiosce Neudorf, będącej jednym z licznych osiedli, gdzie przed wybuchem wojny żyli koloniści niemieccy, Generalny Gubernator wraz ze świtą udał się dalej do Truskawca, skąd w następnym dniu przybył do Lwowa.

Również w stolicy okręgu Galicji zgotowano Generalnemu Gubernatorowi dr Frankowi przyjęcie, którego specjalnie serdeczny charakte zasługuje na podkreślenie. Ludność, zgromadzona na wszystkich ulicach, któremi przejeżdżał dr Frank, okazywała otwarcie swoją serdeczną sympatję, wznosząc szczere owacje na cześć dostojnego gościa.

Podczas swego pobytu we Lwowie, podobnie jak przed kilku dniami w Warszawie, Generalny Gubernator odbył posiedzenie rządowe, na którem odpowiedzialni urzędnicy administracji okręgu składali wyczerpujące sprawozdania na temat prac, dokonanych w ciągu ostatnich miesięcy. **Również we Lwowie Generalny Gubernator dr Frank miał sposobność przekonać się w sposób bezpośredni o pozytywnych zamierzeniach podległych sobie władz.** Tym wszystkim, który swą energją i pracą przyczynili się do pewnego podniesienia spustoszonego przez bolszewików okręgu Galicji do poziomu norm europejskich, Generalny Gubernator wyraził swoje podziękowanie i uznanie.

W gmachu urzędu okręgu lwowskiego Generalny Gubernator dr Frank na czele świty przyjął przedstawicieli lwowskiej delegatury Komitetu Opiekuńczego.

Reprezentatom Komitetu towarzyszył kierownik urzędu spraw opieki społecznej, pułk. Bisanz. Podczas audjencji delegat Polskiego Komitetu Opiekuńczego na okręg lwowski, dr Tesznar, oświadczył m. i.:

„Przed rokiem przedstawiliśmy Ekscelencji zakres i treść naszych prac. Od tego czasu uległy one zmianie. Pomnożyły się nasze obowiązki, odkąd zlecono nam opiekę nad rzeszą robotników polskich, udających się do Niemiec. Warunki naszej pracy w stosunku do ludności miasta uległy pogorszeniu wobec coraz bardziej rosnącej nędzy, spowodowanej przez zmiany, zaszłe podczas okupacji bolszewickiej, która pozbawiła Polaków materjalnej podstawy egzystencji. **Polski Komitet Opiekuńczy wdzięczny jest Ekscelencji za to, że rząd Generalnego Gubernatorstwa przydzielił na rok bieżący kontyngenty żywności.** Z uwagi jednakowoż na fakt, iż tem samem rozwiązano tylko częściowo problem wyżywienia ludności polskiej, uważamy za swój obowiązek poinformować Ekscelencję o poważnej sytuacji na tym odcinku. **Polska ludność tego obszaru, daleka od poddawania się wpływom agitacji bolszewickiej, a przytem świadoma objektywnego traktowania przez niemieckie władze administracyjne, jest czynnikiem spokoju, porządku i pracy. To jest właśnie podstawa, przy której nadal trwać ona zamierza.**

W odpowiedzi swej Generalny Gubernator dr Frank zapewnił delegację, że zna nastroje i warunki życiowe społeczeństwa polskiego.

„Patrząc otwartemi oczyma na zagadnienia życia codziennego — mówił dr. Frank — **zdaję sobie sprawę z tego, iż ogół Polaków ucierpiał wskutek obecnej wojny. Wiem o tem, że Polacy odnoszą się rzeczowo do czynników administracji niemieckiej.** W dniu 1 sierpnia 1941 r. po raz pierwszy rozmawiałem z reprezentantami lwowskiego społeczeństwa polskiego. **Przyrzekłem im wówczas, iż będą mieli zapewnione możliwości zachowania życia, bezpieczeństwa, religji i rozwoju kulturalnego. Dzisiejsze czasy decydują o losie Niemiec i Europy. Na tem tle właśnie lojalność ludności polskiej zasługuje na szczególną ocenę.** Cieszę się z licznych pozytywnych objawów takiego ustosunkowania się. Zarządziłem, aby od dnia 1 września br. wydatnie podniesiono racje żywnościowe i to do takiej wysokości, że wszyscy pracujący oraz członkowie ich rodzin w dostatecznej mierze będą zaopatrzeni. Sądzę, że w ten sposób najważniejsza obecnie sprawa będzie rozwiązana. Wszelkie poczynania rządu zmierzają do stworzenia spokojnej atmosfery i owocnej współpracy społeczeństwa z władzami dla dobra Galicji i wszystkich jej obywateli. **Jestem przekonany — oświadczył na zakończenie dr. Frank — że wszelkie poczynania nasze również w przyszłości znajdą pełne zrozumienie"** — poczem podał rękę dr. Tesznarowi, który podziękował Generalnemu Gubernatorowi za jego życzliwe słowa, zapewniając ponownie o lojalności społeczeństwa polskiego. **W odpowiedzi na to, Generalny Gubernator dr. Frank oświadczył krótko: „Możecie polegać na tem, co powiedziałem".**

Ze Lwowa Generalny Gubernator dr. Frank udał się w drogę powrotną do Krakowa.

Rumunja w walce przeciwko barbarzyństwu bolszewickiemu.

Profesor Mihail Antonescu dokonał otwarcia wystawy antybolszewickiej.

Bukareszt, 23 czerwca. **W dniu dzisiejszym Rumunja ponownie licznemi manifestacjami zadokumentowała swą solidarność z historyczną decyzją, jaka zapadła w dniu 22 czerwca 1941 r. Znaczenie tej wojny, wykraczające poza granice kraju, rząd podkreślił otwarciem wystawy antybolszewickiej pod hasłem „Rumunja w walce przeciwko barbarzyństwu bolszewickiemu".**

„Jesteśmy — jak oświadczył zastępca premjera, prof. Mihail Antonescu w swem przemówieniu inauguracyjnem — przekonani, iż przystępując w dniu 22 czerwca 1941 r. do legalnej walki defenzywnej, obroniliśmy nietylko nasze własne życie, lecz ponadto również wszelkie zdobycze starodawnej cywilizacji naszego kontynentu. Gdyby wówczas bowiem nie podjęto walki z niebezpieczeństwem bolszewickiem, to niezadługo tosamo niebezpieczeństwo, które nam zagrażało, zagrażałoby Bosforowi i Adrjatykowi. **Moskwa, jak podkreślił prof. Antonescu, skorzystała z pierwszej nadarzającej się w związku z wojną europejską okazji, by zdeptać układy, zawarte w latach 1929 i 1933 między Rumunją i Unją Sowiecką, a zagarnąć Besarabję i Bukowinę. Jesienią 1940 r. przemocą zajęła ona cztery wyspy na Dunaju.**

Skoncentrowane na pograniczu rumuńskiem 30 dywizyj piechoty, 8 dywizyj kawalerji i 14 brygad zmotoryzowanych są niezbitym dowodem, iż Unja Sowiecka przygotowana była na kontynuowanie swej akcji wojskowej. W tych ciężkich chwilach marszałek oparł nasz byt narodowy i całość naszych granic na jedynej potędze, która w Europie mogła postawić czoło bolszewizmowi, to jest na armji Rzeszy Niemieckiej, oraz na politycznym systemie osi. Zwycięski pochód armji rumuńskiej uwolnił z pod jarzma bolszewickiego cztery miljony Rumunów, którzy nigdy nie staną się już pastwą teroru bolszewickiego. Równocześnie Rumunja przysłużyła się sprawie europejskiej przez to, iż nad ujściem Dunaju przejęła takie same funkcje, jakie Turcja spełnia nad morzem Czarnem i Bosforem.

Zastępca premjera wyraził następnie podziękowanie narodu rumuńskiego za bohaterskie czyny armji, której ofiary winny stanowić bodziec dla wszystkich. W związku z tem wspomniał wicepremjer żołnierzy niemieckich i włoskich, którzy dla uwolnienia ziemi i narodu rumuńskiego złożyli swe życie w ofierze. „Naród rumuński" — jak z naciskiem oświadczył prof. Antonescu — „nigdy im tego nie zapomni".

Na zakończenie wicepremjer w towarzystwie licznych członków rządu, dyplomatycznych przedstawicieli Niemiec, Włoch i Japonji, oraz szeregu oficerów niemieckich i włoskich, jakoteż wyższych oficerów generalnego sztabu rumuńskiego i wreszcie czołowych osobistości z życia publicznego, zwiedził lokale wystawowe.

Unieruchomiono produkcję węgla w Stanach Zjednoczonych.

500.000 górników w Stanach Zjedn. nie przystąpiło do pracy.

Amsterdam, 23 czerwca. **Brytyjska służba informacyjna donosi, że znów unieruchomiono kopalnie węgla w Stanach Zjednoczonych, ponieważ 500.000 robotników górniczych po raz trzeci już w przeciągu dwóch miesięcy przystąpiło do strajku.**

Ta sama wiadomość mówi też o tem, że zakłady przemysłowe w ośrodkach produkcji stali w Alabama i Pensylwanji mają być wkrótce zamknięte.

Zawieszenie sporu, jakie minister spraw wewnętrznych Iokes, zarządził przed 4 tygodniami, upłynęło w niedzielę. Obecnie do strajku przystąpiły najpierw dziesiątki tysięcy górników w kopalniach w Pensylwanji, w Alabamie, Ohio i Kentucky. Konferencja, jaka odbyła się między prezydentem zrzeszeń pracowników Lewisem i właścicielami kopalń, nie doprowadziła do żadnego wyniku. Lewis wzbraniał się bowiem odwołać strajk, a komisja polityczna zrzeszenia robotniczego postanowiła jednogłośnie nie wezwać w poniedziałek górników do podjęcia pracy.

Według wiadomości, podanej przez „New York Times", liczyć się należy z ingerencją Roosevelta, tembardziej, iż kongres ostatnio przyjął ustawę antystrajkową, którą obecnie przedłożono do podpisu prezydentowi. Ustawa ta przewiduje akcję oddziałów wojskowych, celem zapewnienia produkcji węgla.

Rywalizacje w obozie czungkińskim.

Pamiętniki pani Huilankoo wycofane.

Lizbona, 23 czerwca. Na wewnętrzne spory i antagonizmy w coraz silniej rozsypującym się obozie Czangkaiszeka, rzuca obecnie znamienne światło wypadek żywo omawiany przez całą prasę amerykańską. — Przed kilku tygodniami z wielkim nakładem agitacji zapowiedziano opublikowanie autobiografji pani Huilankoo, żony ambasadora czungkińskiego w Londynie, dra Wellingtona Koo. Jak obecnie donosi nowojorski „Sunday News", pani Koo wspólnie z pewną pisarką amerykańską pracowała przez cztery lata nad książką, której treść przed oddaniem do druku została bardzo dokładnie zbadana przez jej męża. Następnie książka została już rozesłana i oddana księgarniom do rozsprzedaży, kiedy w ostatniej chwili ambasador Czungkingu przy nakładzie kilkuset depesz zarządził jej wycofanie. Słychać, że książka ta ma być poddana zupełnej przeróbce.

Dzienniki amerykańckie wyrażają zupełnie otwarcie pogląd, że wycofanie tej książki nastąpiło na skutek interwencji pani Czangkaiszek, pomiędzy którą a panią Koo mają istnieć różnice zdań. Pani Koo pochodzi z pewnej chińskiej rodziny, która w ciągu jednej generacji z bardzo skromnych warunków dzięki handlowi cukrem z Jawą doszła do olbrzymiego majątku. Pani Hulan zanim wyszła za Wellingtona Koo była zamężna z pewnym irlandzkim hrabią i w międzynarodowych kołach towarzyskich w Paryżu i w Londynie odgrywała wielką rolę. Sam Wellington Koo jest synem skromnego poborcy podatkowego w Szanghaju, a dzięki swoim stosunkom z rewolucją chińską wszedł do dyplomacji i został ambsadorem Chin w Paryżu i w Londynie. Majątek ambasadora Koo, który dzięki swemu luksusowemu trybowi życia, jest znany w międzynarodowej dyplomacji, ulokowany jest w bardzo znacznej części w Stanach Zjednoczonych.

Zachodzi wielkie prawdopodobieństwo, że pani Czangkaiszek nie darzy zbytniem zaufaniem żony swego ambasadora do tego stopnia, aby powierzyć jej faktycznie rolę przedstawicielki Czungkingu. Z tego powodu podjęła ona starania, aby pamiętniki pani Koo zniknęły z półek księgarskich tem więcej, że jak zdradza „Philadelphia Induirer", koła Czungkingu mogłyby się dzięki nim czuć skompromitowane.

Groźne starcia białych z murzynami w Detroit.

Według doniesienia agencji Reutera z Nowego Jorku, gubernator stanu Michigan zarządził w Detroit stan wyjątkowy, ponieważ w ciągu ostatnich 20 godzin w czasie zaburzeń, zwróconych przeciwko murzynom, 11 osób zostało zabitych, oraz przeszło 700 rannych.

Według nadeszłych do Londynu uzupełniających doniesień z Detroit, liczba osób zabitych w czasie niepokojów pomiędzy murzynami i białymi podwyższyła się do 23. Policja i zmobilizowane oddziały wojska starają się utrzymać porządek. W kilku wypadkach użyto gazu łzawiącego, celem stłumienia niepokojów.

Niepokoje wybuchły na tle bójki pomiędzy murzynami i białymi, jaka rozegrała się w poniedziałek późną nocą i urosła do rozmiarów wielkiej walki. Wojska rządowe w Detroit wyruszyły na ulice w chwili, kiedy okazało się, że władze cywilne nie są w stanie opanować sytuacji, a gubernator stanowy zwrócił się do władz wojskowych z prośbą o pomoc.

Prawa Węgier zagwarantowane tylko przez współpracę z osią.

Budapeszt, 23 czerwca. **Węgierski minister propagandy wziął udział w lokalnem zebraniu partji rządowej Hoedmezoe-Vasarhely.**

Minister podkreślił w przemówieniu, że Węgry z nieugiętą wiarą w swą przyszłość trwają po stronie swych wielkich sprzymierzeńców osiowych w pewnem przekonaniu, że prawa Węgier do godnego życia w ramach Europy mogą być zagwarantowane tylko dzięki ścisłej politycznej i wojskowej współpracy z Niemcami i Włochami. Niezależność i wolność Węgier są zagrożone jedynie przez imperjalizm bolszewicki, przeciwko któremu naród węgierski musi skoncentrować swe wszystkie siły.

Unja Związków dziennikarzy narodowych wierzy w przyszłość Europy.

Depesza ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa do sesji dziennikarzy w Wiedniu.

Wiedeń, 23 czerwca. **W Wiedniu obraduje obecnie drugi międzynarodowy kongres dziennikarzy. Na posiedzeniu prezydjum unji związków dziennikarzy narodowych, odbytem w poniedziałek popołudniu, jako wstęp do wielkiej sesji dziennikarzy, odczytał poseł dr. Schmidt następującą depeszę ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa:**

„Zgromadzonym w Wiedniu dziennikarzom europejskim przesyłam moje najserdeczniejsze życzenia.

Sesja ich przypada na czas, w którym narody europejskie pod przewodnictwem Niemiec i Włoch oraz narody wschodnio-azjatyckie pod przewodnictwem Japonji stoją w pogotowiu na silnie zdobytych pozycjach celem miażdżącego odparcia każdego ataku swych wspólnych wrogów. Wojska osi i ich europejskich sprzymierzeńców będą tak długo biły bolszewików i ich pomocników angielsko-amerykańskich, dążących do zniszczenia Europy, aż odejdzie im raz na zawsze ochota zbliżenia się do naszego kontynentu.

Dziś, kiedy żydowsko-kapitalistyczna nieprzyjacielska prasa sądzi, iż przy pomocy powodzi kłamliwych wiadomości i innej głupiej gadaniny będzie mogła urabiać opinję narodów, praca prasy europejskiej nabiera szczególniejszego znaczenia. Jestem przekonany, że wypełni ona w zupełności swoje zaszczytne zadanie poniesienia aż do najskromniejszej chaty woli odwetu i zniszczenia, zwróconej przeciwko naszym wrogom i przyczyni się w ten sposób do przyspieszenia ostatecznego zwycięstwa mocarstw Paktu Trzech“.

Urzędujący prezydent drugiej międzynarodowej sesji dziennikarzy, zastępca szefa prasowego Rządu Rzeszy Sündermann odczytał na początku dzisiejszego posiedzenia następującą uchwałę prezydjum unji związków dziennikarzy narodowych:

„Prezydjum unji związków dziennikarzy narodowych zwraca się do zebranych w Wiedniu uczestników drugiej międzynarodowej sesji dziennikarzy z następującym adresem:

W okresie największych historycznych rozstrzygnięć dla całego kontynentu europejskiego czołowi dziennikarze naszego kontynentu zgromadzili się po rz drugi, celem rozstrząsania problemów, które są wspólne nam wszystkim.

Tak, jak przed rokiem, w czasie naszego pierwszego kongresu w Wenecji, na czoło przekonywujących i dokumentarnych wywodów wysunął się rozległy kompleks zagadnień światowego wpływu prasy wielkich mocarstw i nadużywania jej dla niszczenia narodów, tak to nasze nowe spotkanie ma na celu wykazanie decydujących momentów europejskiej walki o egzystencję tym, którzy jako dziennikarze są zarówno rzecznikami, jak i duchowymi przywódcami swych narodów.

Prezydjum unji związków dziennikarzy narodowych, w których zgromadziły się szeregi narodowo uświadomionych elementów dziennikarstwa europejskiego, wita **zgromadzone w tak wielkiej liczbie wybitne osobistości, przybyłe tu do Wiednia z pośród wszystkich narodów kontynentu** celem podniesienia swego głosu przed forum obecnej sesji dziennikarzy i złożenia wyrazów swej wiary w przyszłość europejską w tym celu, abyśmy my, dziennikarze ponieśli ją dalej w świat i utwierdzili w świadomości naszych narodów.

Nietylko zagadnienia zawodu dziennikarskiego, ale także problemy naszej walki o losy kontynentu będą przedmiotem naszej manifestacji, będącej jedynem tego rodzaju wydarzeniem zarówno w historji dziennikarstwa, jak i naszego kontynentu. Wszystkie narody Europy są reprezentowane w obszernem gronie tych, którzy — czy to jako członkowie, czy jako goście naszej unji — znaleźli się tu w poczuciu świadomości wspólnoty naszego losu i historycznej odpowiedzialności zawodu dziennikarskiego.

Prezydjum przypomina zgromadzonym dzisiaj dziennikarzom, kolegów zawodowych, poległych na frontach wielkiej wojny w imię wolności europejskiej, którzy swą bohaterską śmiercią silniej, niż mogłyby tego dokonać słowa, okazali, że dziennikarstwo młodych narodów nie jest interesem prywatnym, ani sprawą międzynarodowej rutyny, lecz stanowi świadectwo poważnego przekonania, szczerego przyznania się do swych prawd i nieustraszonego zdecydowania. Obyśmy w każdym momencie zachowali świadomość tego dziedzictwa; niech będzie ono kierowniczą ideą naszej manifestacji“.

Dr. Tiso w rocznicę rozpoczęcia wojny na wschodzie.

Bratysława, 23 czerwca. Prezydent państwa słowackiego dr. Tiso w mowie, wygłoszonej w poniedziałek przed centralnym komitetem partji Hlinki, przypomniał dwuletnią rocznicę rozpoczęcia wojny na wschodzie, wyrażając przytem niezłomną wolę narodu słowackiego walczenia dzielnie po stronie mocarstw osi aż do ostatecznego zwycięstwa.

„Bolszewizm — oświadczył dr. Tiso m. i. — zagrażą narodom europejskim zagładą ich wiekowej kultury i narodowej wolności. Nietrudno sobie wyobrazić, co stałoby się z Europą w ciągu ubiegłych dwóch lat, gdyby siły wypadowe bolszewizmu, przygotowane za chińskim murem Związku Sowieckiego, mogły rozpętać się bez żadnego oporu. Do miljonów ludzi, wymordowanych przez bolszewików, przyłączyłyby się dalsze niezliczone ofiary“.

Nowi marszałkowie japońscy.

Tokio, 23 czerwca. **Według wiadomości agencji Domei, ogłosił urząd informacyjny, że admirał Osami Kagano, generał Terauchi i generał Sugiyaza mianowani zostali członkami urzędu marszałkowskiego. W obwieszczeniu tem oznajmia się, że przysługuje im tytuł marszałka polnego, względnie admirała floty.**

Dotychczas mianowano 25 członków urzędu marszałkowskiego, do którego należy 14-tu generałów i 11-tu admirałów. Uważa się tu, jako rzecz niebywała, że mianowano trzech członków urzędu marszałkowskiego, którzy nie są książętami krwi.

Awanse w marynarce japońskiej.

Ministerstwo marynarki podaje dziś następujące awanse do wiadomości: wiceadmirał Nagumo mianowany został szefem stacji floty Kure, wiceadmirał Komatsu szefem stacji floty Sasebo. Dotychczasowy szef stacji floty Kure, wiceadmirał Koro-Takahashi, przydzielony został do sztabu admiralskiego.

Jak wiadomo, po bohaterskiej śmierci wielkiego admirała Ymamoto, został następcą Yamamoto dawniejszy szef stacji floty Yokosuka, Koga. Dawniejszy szef stacji floty Kure- Toyoda, mianowany został szefem stacji floty Yokosuka.

Cesarzowa japońska zwiedza wsie.

Tokio, 23 czerwca. Wielkie znaczenie, jakie kierownicze czynniki Japonji przywiązują do kampanji produkcyjnej i przygotowania podstawy żywnościowej kraju, zostały w poniedziałek podkreślone w szczególny sposób w chwili, kiedy cesarzowa udała się osobiście do wsi w okolicy Tokio, celem poinformowania się o sytuacji rolnictwa. Cesarzowa była obecna przy sadzeniu ryżu, zwiedziła nowe urządzenia rybackie i informowała się o stosunkach życiowych rolników, przyczem specjalnie zainteresowanie wykazała dla warunków pracy kobiet i ich udziału w ogólnem zatrudnieniu.

Epidemja tyfusu plamistego w Stambule.

Stambuł, 23 czerwca. Dzienniki donoszą, że liczba zachorzeń na tyfus plamisty powiększyła się w ubiegłą niedzielę na 15 wypadków, co stanowi najwyższy dotąd poziom dzienny. Przedsięwzięto energiczne kroki w ramach zwalczania tej choroby i to w stosunku do żebraków i domokrążców oraz przeciwko niepożądanemu dopływowi ludności do miasta.

39 bombowców brytyjskich zestrzelono w czasie ataku terorystycznego.

Berlin, 23 czerwca. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych donosi z głównej kwatery Führera w dniu 22 czerwca:**

Na froncie wschodnim miała miejsce tylko nieznaczna działalność bojowa o charakterze lokalnym.

Przed półwyspem Rybackim zatopiono bombami frachtowiec przybrzeżny.

Nocny atak silnych formacyj niemieckich samolotów bojowych był skierowany na jeden z sowieckich zakładów zbrojeniowych, leżący nad Wołgą.

Podczas kiedy w dniu wczorajszym na rejon Rzeszy naleciały pojedyncze samoloty nieprzyjacielskie, nocy ubiegłej silna formacja bombowców brytyjskich zaatakowała obszar Niemiec zachodnich. Szczególnie w dzielnicach mieszkaniowych miasta Krefeld powstały silne szkody wskutek bomb rozpryskowych i zapalających. Prócz licznych bloków budynków uległy zniszczeniu dwa szpitale. Ludność poniosła straty.

Dotychczas stwierdzono zestrzelenie 39 kilkumotorowych bombowców.

W nocy na 22 czerwca lotnictwo bombardowało poszczególne objekty w rejonie Londynu i na południowem wybrzeżu Anglji.

Jednostki ubezpieczające marynarki wojennej zestrzeliły przed wybrzeżem holenderskiem z pośród formacyj brytyjskich samolotów myśliwskich trzy samoloty.

Podczas zaraportowanego już nocnego ataku niemieckich samolotów bojowych na port w Bizercie, przeprowadzonego w nocy na 21 czerwca, uszkodzono tam celnemi bombami 6 wielkich statków handlowych i dwie jednostki wojenne.

Miejscowe działania bojowe na froncie wschodnim.

Znowu zestrzelono 92 aljanckie samoloty.

Berlin, 23 czerwca. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 23 czerwca:**

Z frontu wschodniego donoszą jedynie o miejscowej działalności bojowej. Lotnictwo atakowało punkty oparcia dla samolotów i zakłady zbrojeniowe w nieprzyjacielskiem zapleczu, a w zatoce Fińskiej zapaliło trzy frachtowce przybrzeżne.

Brytyjskie i północno-amerykańskie siły powietrzne przeprowadziły w dniu wczorajszym i ubiegłej nocy liczne ciężkie ataki przeciwko miastom w zachodnich Niemczech i okupowanych zachodnich terenach. Zwłaszcza w dzielnicach mieszkalnych miast Oberhausen i Mühlheim (Ruhr) powstały znaczne zniszczenia. Ludność poniosła większe straty.

W godzinach popołudniowych dnia 22-go czerwca silny zespół brytyjskich samolotów bombowych i torpedowych zaatakował bezskutecznie w rejonie morskim koło Schevennungen niemiecki konwój. Jednostki zabezpieczające i przeciwlotnicza artylerja pokładowa okrętów handlowych zestrzeliły siedem atakujących samolotów. Konwój w pełnym składzie zawinął do portu przeznaczenia.

Przy atakach wczorajszego dnia i ostatniej nocy, według dotychczas nadeszłych raportów, zestrzelono znowu łącznie 92 nieprzyjacielskie samoloty, w tej liczbie conajmniej 75 czteromotorowych bombowców. Trzy własne samoloty myśliwskie zaginęły.

Niemieckie samoloty bojowe bombardowały w nocy na 23 czerwca pojedyncze cele w rejonie Londynu.

Coraz większe rozmiary katastrofy trzęsienia ziemi w Turcji.

Stambuł, 23 czerwca. **Wśród miast silnie uszkodzonych wskutek trzęsienia ziemi, jakkolwiek z powodu zniszczenia przewodów telefonicznych nie nadeszły jeszcze bliższe szczegóły, wymienione są również miejscowości Arifiye i Hendek.**

Komunikację kolejową z Ankarą zdołano już przywrócić, natomiast nie zdołano jeszcze naprawić połączenia telefonicznego z Ankarą. Według zapisków sejsmograficznych w stambulskiem obserwatorjum w Kandilli, wstrząsy ziemi zaszły w niedzielę o godzinie 18.33 i 18.34.

Pierwsze sprawozdania naocznych świadków z terenów trzęsienia ziemi stwierdzają, że miasto Adapazar zostało zrównane z ziemią. Już w czasie pierwszego wstrząsu zostały uszkodzone urządzenia elektryczne i miasto pogrążyło się w ciemnościach. Cała ludność spędziła noc pod gołem niebem. W niektórych miejscach wybuchły większe pożary. Wśród budynków, które zawaliły się, znajdują się hale targowe, siedziba partji ludowej, ratusz, urząd pocztowy i dworzec kolejowy. **Jak donoszą, liczba ofiar przekroczyła już znacznie 1000 osób.** Gdyby trzęsienie ziemi nie wydarzyło się w niedzielę, tj. w dniu wolnym od pracy, w którym wszystkie budynki publiczne były zamknięte, straty byłyby daleko większe.

Z miejscowości Hendek, Geyve, Duesze i Boljuk, które również zostały silnie nawiedzone trzęsieniem ziemi, nie nadeszły jeszcze bliższe wiadomości.

Silne trzęsienie ziemi w Chinach czungkińskich.

Kanton, 23 czerwca. Według wiadomości z Czungkingu odczuto w prowincji Czechuan w dniu 21 czerwca silny wstrząs ziemi, którego siedlisko znajduje się w Czengtu. Prawdopodobnie powstały znaczne spustoszenia.

Letnie posiedzenie międzynarodowego instytutu rolniczego.

Rzym, 23 czerwca. **Stały wydział międzynarodowego instytutu rolniczego zebrał się na swe posiedzenie. W posiedzeniu biorą udział oficjalni reprezentanci następujących krajów: Argentyny, Burmy, Bułgarji, Danji, Niemiec, Finlandji, Francji, Japonji, Iranu, Irlandji, Włoch, Chorwacji, Paragwaju, Portugalji, Rumunji, Hiszpanji, Szwecji, Turcji i Węgier.**

Wydział przyjął do wiadomości referaty przewodniczącego i generalnego sekretarza i omówił ważne zagadnienia, dotyczące porządku wewnętrznego oraz współpracy gospodarczej i technicznej na terenie międzynarodowym.

Włoskie komunikaty wojenne.

Rzym, 23 czerwca. Włoski komunikat wojenny z 22 czerwca brzmi:

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Formacje czteromotorowych samolotów zaatakowały wczoraj Neapol, Torre Anunzjata, Salerno, Battipaglia, Reggio Calabria i Messynę. Ataki spowodowały dotkliwe szkody w miastach i pociągnęły ofiary wśród ludności cywilnej. W Neapolu artylerja przeciwlotnicza strąciła pięć samolotów, a sześć czteromotorowych aparatów zestrzelili nasi myśliwcy.

Jeden samolot nieprzyjacielski zestrzelili myśliwcy niemieccy koło Reggio Calabria, jeden dalszy spadł pod Cagliari, trafiony ogniem bateryj dział przeciwlotniczych. Jedenastu członków załogi zestrzelonych samolotów wzięto do niewoli.

*

Rzym, 23 czerwca. Włoski komunikat wojenny ze środy posiada następujące brzmienie:

Naczelne Dowództwo Włoskich Sił Zbrojnych komunikuje:

Nasze samoloty torpedowe zaatakowały nieprzyjacielski konwój przed północno-afrykańskiem wybrzeżem, zatopiły parowiec o pojemności 12.000 ton i uszkodziły parowiec o 7.000 ton. Trzeci okręt handlowy został storpedowany w zatoce Tunisu.

Port w Bizercie, podobnie, jak i drogi i cele kolejowe na południe od Jaffy (Palestyna) były bombardowane przez nasze zespoły lotnicze.

Nieprzyjacielskie samoloty przeprowadziły ataki ze zrzuceniem bomb i ogniem karabinów maszynowych na Palermo, Castelvetrano, Milazzo i Olbia. Z Palermo doniesiono o szkodach i stratach. Baterje przeciwlotnicze w Olbia ugodziły jeden samolot, który spadł płonąc na wschód od Castelsardo.

Przy wymienionych w komunikacie wojennym z wtorku atakach lotniczych na Reggio Calabria i Messynę, — jak obecnie wiadomo — włoscy myśliwcy zestrzelili dwa czteromotorowe samoloty.

Gaj honorowy w Neapolu zniszczony bombami aljantów.

Rzym, 23 czerwca. Pod wielkiemi nagłówkami przynoszą dzienniki rzymskie wiadomość, że w czasie nalotów, dokonanych w niedzielę na okolicę Neapolu, trafiony został kilku bombami gaj honorowy dla pierwszych poległych w wojnie światowej. Liczne drzewa, zasadzone ku pamięci poległych bohaterów, wyrwane zostały z korzeniami i zniszczone. Dzienniki zwracają uwagę na to, że atak ten wywołał duże oburzenie wśród ludności Neapolu.

Zbombardowanie sowieckich zakładów zbrojeniowych.

Berlin, 23 czerwca. **Pomimo żywej akcji obronnej myśliwców, operujących nocą, balonów zaporowych i artylerji przeciwlotniczej, zaraportowany w niemieckim komunikacie wojennym z 22 czerwca nocny atak na pewien sowiecki zakład zbrojeniowy, uwieńczony został pomyślnym rezultatem.**

Na zaatakowanych terenach po detonacjach licznych ciężkich bomb rozwinęły się rozległe pożary przestrzenne. Jeden z operujących tam samolotów bojowych dotychczas nie powrócił. Samoloty wywiadowcze, które 21 czerwca po gwałtownym niemieckim ataku powietrznym na Jarosławl przeleciały nad zbombardowanym terenem i przywiozły zdjęcia fotograficzne, potwierdziły wielką skuteczność tego ataku. Cztery wielkie hale montażowe i dwa zakłady fabryczne uległy zniszczeniu. Pozatem stwierdzono wielkie szkody w przyległych kompleksach budynków wskutek pożarów.

Straty ludności łotewskiej wskutek teroru bolszewickiego.

Ryga, 23 czerwca. Do 1 stycznia 1943 zarejestrowano na Łotwie następujące liczby ofiar bolszewickiego panowania: Zamordowano 1.488 osób, deportowano z więzień 6.182 osoby, w czasie akcji masowej z dnia 13 i 14 czerwca 1941 wysiedlono 15.081 osób, liczba osób zaginionych w czasie działań wojennych (zaaresztowani na ulicach, w miejscach pracy) dosięga 13.077 osób. Ogółem więc Łotwa straciła 35.828 osób. Jest to prawie 2 procent całego narodu łotewskiego.

Ofiary te rekrutują się z następujących zawodów: przemysłowcy, rzemieślnicy, kupcy 6.225, rolnicy 5.592, wojsko i policja (łącznie z 1.068 oficerami armji łotewskiej) 5.298, urzędnicy zatrudnieni przy transporcie i komunikacji 2.671, wolne zawody, jak nauczyciele, artyści, lekarze i adwokaci 1.168. Reszta zaś składa się z osób bez zawodu, jak właściciele kamienic, studenci, uczniowie i panie domu.

Jak dopiero teraz zawiadamia ministerstwo marynarki Stanów Zjednoczonych, w połowie maja storpedowane zostały i zatopione na południowym Pacyfiku przez łodzie podwodne dwa parowce handlowe Stanów Zjednoczonych o średnim tonażu.

Wiadomości lokalne.

CZERWIEC
24
Czwartek

Dziś: Boże Ciało
Jutro: Wilhelma op. w.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 22.00 do 4.00

Ku uwadze podróżnych.

(Zet) **Wobec obowiązujących godzin policyjnych dla nieniemców w Kielcach od godziny 21-szej do 5-tej, a w Jędrzejowie od godz. 20-tej, zwraca się uwagę podróżnym do tych miejscowości, aby w tych godzinach powstrzymywali się od podróży koleją, względnie przyjazdu.**

Podróżni nieniemcy przybywający w czasie obowiązujących godzin policyjnych do Kielc lub Jędrzejowa, muszą z konieczności zatrzymywać się w poczekalniach dworcowych, narażając się na niewygody nieraz przez całą noc, bowiem odnośne władze przepustek nocnych na dworcach nie wydają.

To samo dotyczy podróżnych nieniemców, przybywających koleją do poszczególnych stacyj, położonych na terenie obydwóch powiatów.

Należy nadmienić, że godziny policyjne obowiązują: **dla powiatu kieleckiego od godziny 22-giej do 4-tej, zaś dla powiatu jędrzejowskiego od 21-szej do 5-tej.**

Nie potrzeba przypominać, że każdy pasażer obowiązany jest posiadać przy sobie odpowiedni dowód osobisty.

Dla umożliwienia pracy w polu.

(Zet) **W dniu 10 bm. ukazało się zarządzenie p. starosty powiatowego w Jędrzejowie w sprawie zmiany godziny policyjnej dla przedmieść Jędrzejowa: Piaski, Podchojny, Jasionka i Zielonki.**

Celem umożliwienia wykonania robót rolnych p. starosta ustalił godzinę policyjną dla tych miejscowości od godz. **21-szej, zamiast od godz. 20-tej.**

Ułatwienie to odnosi się tylko do powyższych miejscowości, a nie do pozostałego obszaru w Jędrzejowie.

Dla porządku przypominamy, że w mieście Jędrzejowie w dalszym ciągu obowiązuje godzina policyjna od 20-tej, na terenie powiatu zaś od 21-szej.

Sygnały o zbliżaniu się godziny policyjnej.

(Zet) Zarząd Związku Gminy w Kielcach zwrócił się do wszystkich straży pożarnych na terenie powiatu o pomoc przy zawiadamianiu ludności cywilnej **o zbliżającej się godzinie policyjnej przez sygnały.**

Powiatowy instruktor pożarniczy w Kielcach zaleca komendantom ochotn. straży poż. o udzielenie pomocy sołtysom w tej sprawie, zwraca jednak uwagę, aby sygnały, używane do alarmów pożarowych nie były podobne do sygnału godziny policyjnej.

Przypomnieć należy równocześnie, że według zarządzenia p. starosty powiatowego w Kielcach godzina policyjna dla nieniemieckiej ludności powiatu na czas do 30 września rb. ustalona została od godz. 22-giej do 4-tej. Dla miasta Kielc godzina policyjna obowiązuje od 21-szej.

Ludność wsi obowiązana jest stosować się ściśle do powyższych godzin i po usłyszeniu sygnału straży o zbliżającej się godzinie policyjnej, natychmiast opuszczać pola, drogi, place, udając się do domów.

Ożywiona praca P. C. K. w Busku-Zdroju.

(Zet) **Działalność Polskiego Czerwonego Krzyża w Busku-Zdroju w miesiącu maju wykazała wiele żywotności.**

Placówka ta prowadziła nadal prace **nad wyszukiwaniem dokumentów żołnierzy pogrzebanych we wrześniu roku 1939.** Z zagranicy otrzymano od różnych osób w sprawie zaginionych ogółem 37 listów, wysłano zaś za pośrednictwem Filji Biura Informacyjnego P. C. K. w Kielcach 13 listów za granicę. Zgłoszono w tym okresie 3 wnioski do zarządu głównego o zaginionych w roku 1939. Opiekę nad pięciu jeńcami polskimi, przebywającymi w obozie w Rzeszy, a nie posiadającymi w kraju żadnej rodziny, powierzono osobom prywatnym na terenie powiatu.

Półkolonje letnie dla dzieci w Kielcach i Jędrzejowie.

(Zet) **Odnośne władze wyraziły zgodę na zorganizowanie w większych ośrodkach półkolonji dla najbiedniejszych dzieci w okresie letnim.**

Akcję tę, jak w latach poprzednich, przeprowadzą Polskie Komitety Opiekuńcze, przyczem w programie dnia na półkolonjach przewidziane jest przedewszystkiem dożywianie, oraz gry, zabawy i zajęcia praktyczne pod okiem odpowiednio wyszkolonych opiekunek. Dzieci na półkolonjach zapewnioną będą miały również opiekę lekarską.

Półkolonje na terenie m. Kielc przewidziane są w pięciu punktach, na terenie zaś m. Jędrzejowa — w dwóch. Przewidziane są również półkolonje w większych ośrodkach na terenie obydwóch powiatów.

Obecnie prace Komitetów Opiekuńczych w Kielcach i Jędrzejowie skierowane są na wyszukaniu i urządzeniu odpowiednich lokali, oraz zaopatrzeniu w środki żywnościowe półkolonji.

O nowy narybek rzemieślniczy.

Kraków, 23 czerwca. Za parę dni rozpoczną się wakacje. **Tysiące młodzieży będzie miało ukończoną szkołę powszechną i stanie przed bardzo ważną decyzją — wyboru zawodu na całe życie. W związku z tem istniejące zakłady rzemieślnicze również i w tym roku będą musiały przyjąć znaczną część młodych absolwentów, aby dać im możność zaczęcia gruntownej nauki w odnośnym fachu.**

Rzemiosło w Generalnem Gubernatorstwie stale odczuwa brak młodego narybku. Niektórym gałęziom rzemieślniczym grozi **zanik tylko dlatego, że nie posiadają młodych sił, a stare są na wymarciu.** Cały szereg innych gałęzi rzemieślniczych nie spełnia swego zadania w ramach ogólnej gospodarki krajowej przez to, że ma za małe kadry rzemieślników. W interesie tedy samego rzemiosła leży, aby w tym okresie letnim przyjąć możliwie jaknajwiększą ilość uczniów.

Wszystkie organizacje rzemieślnicze pracują wśród poważnych trudności nad utrzymaniem i rozrostem rzemiosła. Muszą jednak one wymagać od każdego poszczególnego rzemieślnika zrozumienia wspomnianych usiłowań centralnych organizacyj. Każdy rzemieślnik na swym odcinku powinien się do powyższej akcji przyłączyć. Placówki rządowe dokładają ze swej strony wszelkich starań, aby rzemiosłu zapewnić nowe liczne i wykształcone kadry nowego narybku.

W pełnem zrozumieniu wagi i znaczenia rzemiosła Rząd G. G. w swych ostatnich zarządzeniach pouczył podległe mu kompetentne urzędy, a zwłaszcza Urzędy Pracy, aby wszystkim młodocianym, którzy znajdują się na praktyce w jakimś zakładzie rzemieślniczym i posiadają na to oficjalnie zawartą umowę z majstrem — **nie przeszkadzać w ukończeniu przepisanego terminu i zwalniać ich od jakichkolwiek innych prac obowiązkowych.**

Zawodowe organizacje rzemieślnicze w pełni zdają sobie sprawę z trudności nastręczających się często zakładowi rzemieślniczemu w związku z przyjęciem ucznia na praktykę. Rok 1942 wykazał jednak naocznie, że wszystkie trudności można pokonać; **dowodem tego jest liczba 12.000 uczni, przyjętych przez zakłady rzemieślnicze do terminu.** W roku bieżącym wspomniana powyżej liczba musi być znacznie przekroczona. Według przeprowadzonych obliczeń, dla utrzymania rzemiosła tylko w dotychczasowym stanie ilościowym — co roku potrzeba przyjąć conajmniej 22.000 uczniów.

Każdy rzemieślnik musi być świadom istniejącej sytuacji. Należy się spodziewać, że apel skierowany do rzemiosła w sprawie przyjmowania do nauki nowych uczni zostanie podjęty z pełnem zrozumieniem sprawy.

Danina od mieszkańców.

(Zet) Na zasadzie rozporządzenia o poborze daniny, burmistrz miasta Kielc podaje do wiadomości mieszkańców, że danina ta została ustalona, jak w roku ubiegłym, tak samo i na rok bieżący 1943/44 w wysokości 200 procent stawki zasadniczej.

Podatek ten wpłaca się do kasy zarządu miejskiego przy ulicy Kolejowej 8.

Powołani do służby O. P. L. otrzymują zasiłki.

(tel) Dla rodzin osób powołanych do służby przeciwlotniczej i skoszarowanych, Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Kielcach dokonał wypłaty zapomóg gotówkowych. W miesiącu lipcu dokonane będą nowe wypłaty.

Kurs strażacki.

(Zet) Ostatnio zakończony został **w Jędrzejowie sześciodniowy kurs przeszkoleniowy dla naczelników ochotniczych straży pożarnych i ich zastępców.**

Poza formalnemi ćwiczeniami ze sprzętem na objektach, wyszkoleniem bojowem, sposobem zorganizowania zaopatrzenia straży w wodę itd., program kursu obejmował teoretyczne wiadomości o organizowaniu straży i wyszkoleniu jej członków, wiadomości o sprzęcie i konserwacji i wiele innych przedmiotów w związku z wydajną pracą w strażach.

Pozatem kursiści zaznajomili się z ostatniemi zarządzeniami władz o obronie przeciwpożarowej Gen. Gub.

W kursie brało udział 30 naczelników, względnie ich zastępców z terenu powiatu, przyczem kurs przeprowadził instruktor pożarniczy powiatu jędrzejowskiego.

Kurs zakończył się egzaminami, które wypadły pomyślnie dla wszystkich kursistów.

Instruktor pożarniczy w nowym lokalu.

(Zet) Biuro instruktora pożarniczego powiatu kieleckiego przeniesione zostało do nowego lokalu: plac Panny Marji 3 (Związek Gmin), lewa oficyna.

W związku z tem do biura instruktora przydzielony został **nowy telefon nr. 16-09.** Numer telefonu mieszkania instruktora pozostał bez zmiany, mianowicie: 18-18.

Wszelkie sprawy pilne, a w szczególności pożary masowe, należy meldować instruktorowi powiatowemu natychmiast telefonicznie.

Doszkalanie komendantów strażackich.

(tel) Jak się dowiadujemy, począwszy od 21 do 27 bm. **w Jędrzejowie odbędzie się drugi kurs doszkoleniowy przeznaczony dla komendantów i wicekomendantów** Straży Pożarnych Powiatu Jędrzejowskiego. Podczas kursu, Powiatowy Instruktor Pożarnictwa zapozna uczestników z szeregiem nowych zarządzeń oraz z obowiązkami kierowników poszczególnych oddziałów strażackich.

Zaopatrywanie kupców w kwestjonarjusze.

(tel.) Powiatowa Grupa Handel w Miechowie przeprowadziła akcję zaopatrywania miejscowych przedsiębiorców i kupców w kwestjonarjusze do wypełniania. W biurze PGH przy ul. Jagiellońskiej 1 obowiązani byli zgłosić się właściciele sklepów spożywczych i mieszanych, tekstylnych, galanteryjnych, wyrobów skórzanych, sklepów z żelazem, ze szkłem, z papierem itd. Kwestjonarjusze wypełniała również branża opałowa, drogeryjna oraz artykułów elektrycznych. Odbiór kwestjonarjuszy uzależniony był od przedstawienia wszystkich uprawnień przemysłowych.

Najbiedniejsze dzieci na półkolonjach.

(tel) Najbiedniejsze dzieci miasta Kielc spędzą 6 tygodni na półkolonjach dziecięcych, urządzanych za zezwoleniem odnośnych władz w pięciu punktach miasta przez Polski Komitet Opiekuńczy na Kielce-miasto. Komitet projektuje urządzenie półkolonji na Szydłówku, Karczówce, Baranówku, ul. Młynarskiej oraz na Wierztni. Opieka nad dziećmi powierzona będzie we wszystkich niemal wypadkach zakonnicom. Półkolonje dziecięce odbędą się w dwóch turnusach po 6 tygodni każdy. — W ciągu dnia dzieci będą dwukrotnie odżywiane, a niezależnie od tego opiekujące się niemi Siostry będą prowadziły gry i zabawy oraz zajęcia praktyczne. Biedne, wychudzone maleństwa znajdą na półkolonjach letnich trochę słońca i zdrowia.

W sprawie targów pow. miechowskiego.

(tel) Zarząd Miejski w Miechowie podaje do wiadomości, iż na skutek zarządzenia Starosty Powiatowego (Oddział Nadzoru nad Gminami), aż do odwołania zostało zakazane odbywanie wszelkich targów we wszystkich miejscowościach powiatu miechowskiego, z wyjątkiem miasta Miechowa, Wolbromia i Książa Wielkiego.

Kupony punktowe dla urzędów, instytucyj i firm.

(tel) **Jak się informujemy, w czasie do 26 czerwca br. Zarząd Miejski w Kielcach załatwia wnioski o kupony punktowe i karty zapotrzebowania na artykuły skórzane,** wniesione zbiorowo jeszcze w marcu, kwietniu i maju br. przez urzędy, instytucje i poszczególne firmy. Ze względu na bardzo dużą ilość złożonych zbiorowo wniosków, Zarząd Miejski nowych wniosków w bieżącym miesiącu przyjmować nie będzie.

W czasie od 28 czerwca do 1 lipca br. będą sprzedawane wnioski poszczególnym osobom, które udowodnią, że: 1) pracują w instytucjach ważnych pod względem wojennym oraz, że 2) w czasie od 1 stycznia 1943 roku nie otrzymały do obecnej chwili żadnej karty zapotrzebowania.

Zarząd Miejski zwraca uwagę wszystkim zainteresowanym, że sprawy dotyczące kart zapotrzebowania i kuponów punktowych załatwia tylko Urząd Gospodarczy przy ul. Kolejowej 8, pokój nr. 7, II piętro. Godziny przyjmowania stron wyznaczone zostały codziennie od 8-ej do 12-ej. W soboty interesantów nie przyjmuje się.

Szczepienia przeciwdurowe w Kielcach.

(tel) Zarządzeniem władz, począwszy od 1 lipca w Kielcach przeprowadzane będą powszechne **szczepienia preciwdurowe dla wszystkich mieszkańców miasta od ośmiu do 55 lat życia.** Na terenie miasta zorganizowane będą trzy punkty szczepienia obsadzone przez fachowe siły lekarsko-sanitarne. Aby przeprowadzić szczepienia we wszyskich fabrykach, instytucjach, zakładach i t. p. zorganizowany będzie „lotny" punkt szczepień. Akcja szczepienia przeciwdurowego spoczywa w rękach lekarza miejskiego.

Poszukiwanie zaginionej.

(tel) Polski Czerwony Krzyż poszukuje wysiedlonej z terenów zachodnich, **Pelagję Frąckowiak,** która miała poprzednio mieszkać w Kielcach, Pakosz, ul. Boczna 3. Osoby, które widziały kiedykolwiek Frąckowiakową, względnie znają miejsce jej pobytu, proszone są o podanie wiadomości w sekretarjacie Pol. Kom. Op. w Kielcach, Kolejowa 15, I. piętro.

Zgubił portfel.

(Zet) 21-letni Stanisław Blicharski, z zawodu kominiarz, zamieszkały w Wodzisławiu, zgubił na szosie, jadąc do Jędrzejowa, portfel skórzany, w którym znajdowała się karta rozpoznawcza, wydana przez starostwo powiatowe w Jędrzejowie, umowa terminatorska oraz 176 zł. gotówką.

Trup z rozbitą czaszką w lesie.

(Zet) **W lesie pod Ojcowem w pobliżu wsi Czajowice, gminy Cianowice,** gajowy miejscowych lasów przypadkowo natknął się na **zwłoki mężczyzny.**

Oględziny policyjne stwierdziły, że śmierć nastąpiła wskutek bestjalskiego morderstwa. Najpierw strzelono do ofiary, na co wskazuje ślad kuli w głowe, a następnie rozbito czaszkę ostrem narzędziem, prawdopodobnie siekierą.

Zamordowany jest prawdopodobnie młodym człowiekiem ze sfer inteligencji, na co wskazuje bielizna i przyzwoite ubranie. Przy trupie nie znaleziono żadnych dokumentów, ani pieniędzy jak również przedmiotów, któreby naprowadziły na ustalenie tożsamości zamordowanego.

Wzrost zamordowanego: 175 cm. szatyn, wieku ustalić nie można z powodu zmasakrowania twarzy.

Napadnięte urzędniczki.

(Zet) Na przejeżdżające furmanką z Pińczowa do Buska-Zdroju na szosie pod lasem boguckim urzędniczki Urzędu Skarbowego z Pińczowa napadło trzech ludzi, uzbrojonych w broń palną i po sterroryzowaniu zrabowali jednej z nich, mianowicie Marji Grabiszewskiej, sumę około 15.000 złotych.

Sprawcy zbiegli w niewiadomym kierunku.

Obiecujący synalkowie.

(Zet) Mieszkanka Jędrzejowa (Żwirki i Wigury 6), **Anna Marczewska zameldowała na policji o skradzeniu jej ze strychu domu bielizny** i około 20 kg. mąki pszennej ogólnej wartości blisko tysiąc złotych. W czasie dochodzenia policja ustaliła, że **kradzieży tej dokonali: 15-letni Marjan Pałka,** zamieszkały w tym samym domu co i poszkodowana, oraz **16-letni Stefan Majewski,** zamieszkały również w Jędrzejowie, przy ul. Polnej 16.

Chłopcy przyznali się do przestępstwa, wzajmnie oskarżając się o namawianie do kradzieży, przyczem oświadczyli, że skradzioną bieliznę sprzedali za 600 złotych Michałowi Kłosowi w Jędrzejowie (ulica Kielecka). Istotnie w czasie rewizji w mieszkaniu Kłosa policja znalazła część rzeczy pochodzących z kradzieży.

Pieniądze uzyskane ze sprzedaży bielizny chłopcy użyli na własne potrzeby i prawie wszystką gotówkę stracili.

Od sprzeczki do ogólnej bójki.

(Zet) Na drodze publicznej **we wsi Nagłowice, tejże gminy w powiecie jędrzejowskim, między tamtejszą młodzieżą wiejską, doszło do sprzeczki, a następnie do bójki.**

Jak opiewa akt oskarżenia, Stanisław Foremnik, Aleksander Treter, Wojciech Trzciński, Witold Trzciński, Stanisław Trzciński, Jan Trzciński i Henryk Wawrzyński z błahej jakiejś przyczyny wszczęli między sobą kłótnię. Wśród nich znalazło się kilku z większym temperamentem, którzy rozpoczęli bójkę uzbrojeni w noże.

W rezultacie **Stanisław Foremnik i Aleksander Treter zostali pokłuci nożami,** a inni otrzymali dotkliwe razy kamieniami i kijami. Ponieważ działo się to o godz. 10-ej wieczorem, czyli o zmierzchu, sprawców zadania poważniejszych ran trudno było ustalić. Być może, że wątpliwości te ustali przewód sądowy, sprawa ta bowiem znajdzie się w niedługim czasie na stole sędziowskim, przed którym staną wszyscy biorący udział w bójce.

(tel) **GODZINY URZĘDOWANIA PGR. W MIECHOWIE.** Powiatowa Grupa (Wydział) Rzemiosła w Miechowie, ul. Krakowska 1, urzęduje codziennie od godziny 7.30 do 12, oraz od 13.30 do 18. W soboty Biuro Wydziału Rzemieślniczego czynne jest od godz. 7.30 do 14 bez przerwy.

(Zet) **ZŁODZIEJE W SPÓŁDZIELNI.** Trzech złodziei weszło podstępnie po północy do mieszkania kierownika sklepu spółdzielczego we wsi Drużykowa, gminy Moskorzew (powiat Jędrzejów), Adolfa Kręgka i polecili udać się z nimi do sklepu Spółdzielni, gdzie po otwarciu przez Kręgka drzwi sprawcy zabrali cukier, mydło i różne artykuły spożywcze i inne wartości kilku tysięcy złotych.

(Zet) **OKRADLI GOSPODARZA.** Około godziny 11-tej wieczorem do mieszkania gospodarza Aleksandra Sowuli we wsi Dalechowy, gminy Raków (powiat Jędrzejów), po wyłamaniu drzwi, weszło kilku sprawców, którzy skradli 560 zł. gotówką, ubrania, bieliznę osobistą oraz pościelową na ogólną sumę przeszło 5.000 zł. Jak stwierdzili poszkodowani, sprawcy nie byli uzbrojeni w broń, lecz tylko w kije.

(Zet) **ZŁODZIEJE U TRZECH GOSPODARZY.** Przed kilkoma dniami dwóch nieznanych sprawców dokonało kradzieży w porze nocnej we wsi Ziemblice, gminy Czarkowy (powiat Miechów) na szkodę Wincentego Gołdysia, Józefa Tomasika i Piotra Kulara. Ogółem złodzieje skradli ponad 5.000 zł. gotówką, dwa zegarki kieszonkowe, bieliznę, garderobę itp. przedmioty.

(Zet) **BANDYCI W MAJĄTKU.** O godzinie pierwszej w nocy kilku uzbrojonych sprawców wtargnęło do mieszkania właściciela majątku Sieńsko, gminy Nagłowice (powiat Jędrzejów), Józefa Biernackiego i skradli 870 zł. gotówką, 10 kg cukru, 40 kg mąki pszennej, litr wódki i wiele innych artykułów.

Tokio-Nanking-Czungking.

Walka Japonji z Czangkajczekiem. — Na drodze ku urzeczywistnieniu panazjatyckiego ideału.

(ap) Prawie przed sześciu laty, w dniu 7-go lipca 1937 roku, do ćwiczącego oddziału japońskiego na południe od Pekinu oddali żołnierze chińscy serję strzałów. Aczkolwiek od pewnego czasu istniały naprężone stosunki między obydwoma państwami, panowało ogólne przekonanie, że ten wypadek, który zresztą nie był pierwszym tego rodzaju — będzie można załagodzić na drodze dyplomatycznej. Z dniem tym rozpoczęła się jednak chińsko-japońska wojna, gdyż Czangkaiczek nie chciał uznać przodującego stanowiska Japonji w Azji Wschodniej. Sam jednak nie zawahał się korzystać z angielskiej, amerykańskiej i sowieckiej pomocy, dając tym państwom pretekst do mieszania się do spraw chińskich i wywierania na nie swego wpływu.

Mimo początkowych trudności, na jakie natknęli się Japończycy, przyszło następnie jedno uderzenie za drugiem. **Pod koniec 1938 roku Czangkaiczek stracił całe wschodnie Chiny, z całem wybrzeżem morskiem, z głównemi miastami i głównemi linjami kolejowemi, w związku z czem był zmuszony przenieść swą główną kwaterę do Czungkingu.** Równocześnie rząd japoński wydał uroczystą odezwę, która niedwuznacznie wskazywała na zdecydowane stanowisko Tokja, a zapowiadała dalsze prowadzenie wojny, aż do chwili, kiedy Chiny przyłączą się do opracowanej przez Japonję reorganizacji Azji, przyczem zerwą kontakt z imperjalistycznemi wrogiemi mocarstwami.

Rozwój wypadków od 1939 roku zdawał się potwierdzać zdanie tych, którzy dowodzili, że wojna ta — ze względu na olbrzymie przestrzenie — nigdy nie zakończy się. Istotnie z początku działania wojenne Japończyków zostały zahamowane, ale nie był to wynik słabości Japonji, lecz wynik postanowienia sprowadzenia większej ilości materjału wojennego przeciw Czungkingowi i po drugie, celem przygotowania się do wojny z Ameryką i Wielką Brytanją. **Państwa te bowiem coraz bardziej stanowczo występowały przeciw przewodnictwu Japonji w Azji Wschodniej, przyczem niedwuznacznie dążyły do zniszczenia Japonji zwłaszcza pod względem gospodarczym.**

Na początku grudnia 1941 r. Anglo-Amerykanie zrzucili ostatnią maskę. **Po rozpoczęciu wojny Japonja w niezwykle szybkiem tempie zajęła Hong-Kong, Malaje, Singapoore, Indje Holenderskie, Filipiny i Burmę.** Indje i Australja stały się w dużym stopniu zagrożone. — W ten sposób Anglosasi stracili swe punkty oparcia w Azji Wschodniej zaś Czungking po stracie drogi burmańskiej został prawie, że kompletnie odcięty od amerykańskiego dowozu.

Japonja dokonała wartościowych doświadczeń.

Strona anglo-amerykańska w chwili wybuchu wojny z Japonją była przekonana, że siły Japonji po cztero- i półletnich zapasach z Chinami zostały silnie nadszarpnięte. **Okazało się jednak coś wręcz przeciwnego. Wojna z Chinami nietylko nie osłabiła pozycji Japonji, ale umocniła ją jeszcze, a to z wielu względów.** Cały naród prawie od pięciu lat był wewnątrz nastawiony na wojnę i całą swą gospodarkę w dużym stopniu przystosował do wymagań militarnych. **Armja japońska w bezdrożnych terenach dokonała wielu cennych doświadczeń,** które jej później w walkach w dżunglach malajskich przyniosły korzyść i zapewniły absolutną przewagę. Także w związku z organizacją zarządu zdobytych terenów, nabyte doświadczenie przydało się Japończykom później przy organizowaniu w 1942 r. olbrzymich terenów. Wkońcu nie można pominąć faktu, że gdyby Japonja nie okupowała wschodnich Chin, nie wypędziła z wybrzeża Brytyjczyków i północnych Amerykanów, gdzie dysponowali wartościowemi bazami dla łodzi podwodnych i lotnictwa, to ci byliby mogli łatwiej zaatakować japońskie państwo wyspiarskie, ponieważ **odległość np. z Szanghaju do Tokio wynosi zaledwie 1.500 km.** Tak więc wojna z Chinami stworzyła wogóle tak militarne, jak polityczne i gospodarcze podwaliny dla zadawania ciosów, jakiemi Japonja razi aljantów od grudnia 1941 r.

Zdecydowany krok Wangczingweja.

Japonja nigdy nie kryła się z tem, że rości sobie pretensje do przewodnictwa w Azji Wschodniej, ale równocześnie podkreślała, że pragnie z ludami, zamieszkującemi te olbrzymie tereny, żyć na przyjacielskiej stopie i ostatecznym jej celem jest urządzenie strefy dobrobytu w Azji Wschodniej. Przytem Japonja wcale nie taiła się z tem, że jest zdecydowaną przeciwniczką anglo-amerykańskiego przewodnictwa. **Te hasła Japonji z biegiem czasu zyskiwały coraz więcej zrozumienia.** Królestwo Mandżukuo stało się pierwszym etapem na tej drodze. W Nankingu od 30 marca 1940 r. jest rząd narodowo-chiński, pozostający pod przewodnictwem prezydenta Wangczingweja. **Pod jego mądrem i silną ręką prowadzonem kierownictwie stosunki w Chinach narodowych, które liczą 250 miljonów mieszkańców, uległy daleko idącej konsolidacji.** Zdecydowane postanowienie Nankingu wzięcia udziału przy budowie wielkiej Azji Wschodniej znalazło swój widoczny wyraz w wypowiedzeniu wojny Stanom Zjednoczonym i Wielkiej Brytanji w dniu 9-go stycznia. **Stanowi to ważny krok naprzód w rozwiązaniu ogólno-chińskiego problemu.**

Ta jeszcze śliślejsza współpraca pomiędzy Tokio a Nankingiem wydała bogate owoce. Tak oświadczenia Tojo, jak i Wangczingweja, jakie miały miejsce przed niedawnym czasem, wykazały dobitnie, że **obie strony zdają sobie dokładnie sprawę z doniosłości tego kroku na jaki zdobyły się Chiny narodowe.** Do ścisłej współpracy w dziedzinie polityki dołączyła się także współpraca na polu militarnem. Wojska Nangingu w ostatnich operacjach walczyły zwycięsko ramię przy ramieniu z Japończykami. Japońscy oficerowie pracują jako instruktorzy przy kształceniu narodowo-chińskich oficerów, którzy uczęszczają do japońskich szkół wojennych, aby zapoznać się z zasadami nowoczesnej strategji. **Jest rzeczą oczywistą, że to wzajemne zrozumienie i współpraca pomiędzy Nankingiem a Tokio posiada także olbrzymi moralny wpływ na Czungking.** Wystarczy przypomnieć, że w ostatnich czasach wielkie ilości żołnierzy Czangkaiczeka przeszły na stronę Nankingu, a warto podkreślić, że **to samo zrobili liczni generałowie.** Z tego wynika, że Czungking wewnętrznie czuje się niepewnie, przyczem pomoc anglo-amerykańska, o której tak często mówi się, ciągle jeszcze jest kwestją przyszłości. **Bez skutku pozostają podróże pani Czangkaiczek do Waszyngtonu.** Wkońcu Japonja zrezygnowała ze swych eksterytorjalnych praw w Chinach, co świadczy dobitnie o tem, że Tokio jest zdecydowane nie mieszać się do wewnętrznych rządów Nankingu.

Stosunek sił obu partnerów.

Wszystkie powyższe fakty trzeba rzucić na szalę, jeżeli chce się zorjentować w atutach, jakiemi dysponują obydwie strony. **Rzut oka na mapę przekonuje, że Nanking trzyma w swych rękach wschodnie prowincje, a ponadto posiada wszystkie ważne porty południowego wybrzeża, przyczem wybitną rolę odgrywa miljonowe miasto Kanton,** który przez zdobycie kolonji Hongkong dysponuje ważnym fortem zewnętrznym. Przytem trzeba jeszcze wziąć pod uwagę, że **Wangczingwej posiada tereny wysoko rozwinięte tak pod względem gospodarczym, jak i kulturalnym, podczas gdy Czangkaiczek jest zdany jedynie na prowincje wewnętrzne, które pozostają pod tym względem daleko w tyle.**

W ostatnich czasach pomiędzy Japończykami a wojskami Chin Czungkińskich doszło do licznych działań bojowych. Cztery prowincje w czasie tych operacyj stanowiły centrum zainteresowań. Chodzi w tym wypadku o prowincje: **Honan, Hupe, Hunan i Kiangsi.** Powierzchnia ich wynosi ponad 200.000 km kw. Pod względem gospodarczym są tam tak tereny bardzo urodzajne, jak i górzyste — bezużyteczne. Rzeki tych terenów są po największej części spławne. **W prowincjach tych są jedynie nieliczne większe miasta i żadne z nich ani w przybliżeniu nie dorównuje miastom, jakiemi dysponuje Nanking.** W prowincjach tych często mają miejsce powodzie. Oczywiście, że fakt ten stawia wielkie zadania i przed wojskami japońskiemi.

Jeżeli chodzi o Czungking, to ten odcięty niemal od wszystkich dowozów, z miesiąca na miesiąc popada w coraz cięższe położenie. Oczywiście, Czangkaiczekowi nie można odmówić energji, ale któregoś pięknego dnia on sam będzie musiał stwierdzić, że **gra, w której posłużył się anglo-amerykańską i sowiecką pomocą została przegrana.** Z chwilą, kiedy wpływy Czangkaiczeka zostaną usunięte, panazjatycki ideał, którego Japonja jest propagatorką, znajdzie swe urzeczywistnienie.

Kącik szachowy.

Nr. 25 (34).

(Dr. K.) Kraków, 23 czerwca

Gambit królewski giermkowy.

Białe rozwijają w 3-ciem posunięciu giermka. Czarne mogą wprawdzie popsuć roszadę przez Hd8—h4+, ale prędzej czy później hetman będzie się musiał cofnąć ze stratą tempa. Ten sposób grania, chociaż nie należy do tak ożywionych, jak gambit skoczkowy, uważany bywa za poprawniejszy, albowiem białe osiągają conajmniej równą partję, podczas gdy w gambicie skoczkowym korzyść jest po stronie czarnych.

Przykład 1.

1. e2—e4 e7—e5	9. h2×g3 Hh4—f6
2. f2—f4 e5×f4	10. Hd1×g4 d7—d5
3. Gf1—c4 Hd8—h4+	11. e4—e5 Gc8×g4
4. Ke1—f1 g7—g5	12. e5×f6 Gg7×f6
5. Sb1—c3 Gf8—g7	13. Sc3×d5 Se7×d5
6. d2—d4 Sg8—e7	14. Gc4×d5 c7—c6
7. g2—g3 f4×g3	15. Gd5—f3 Gg4—f5
8. Kf1—g2 g5—g4	16. c2—c3 Sb8—d7

Partje równe.

Przykład 2.

1. e2—e4 e7—e5	11. Sf3—e1 f4—f3
2. f2—f4 e5×f4	12. g2×f3! g4×f3
3. Gf1—c4 d7—d5!	13. Kg1—f2 Sb8—c6
4. Gc4×d5 Hd8—h4+	14. e4—e5 Gc8—f5
5. Ke1—f1 g7—g5	15. Gd5×f3 Hh5—g6
6. Sb1—c3 Sg8—e7	16. Wh1—g1 Hg6—h7
7. d2—d4 Gf8—g7	17. Gc1—e3 0—0—0
8. Sg1—f3 Hh4—h5	18. Gf3×c6 Se7×c6
9. h2—h4 h7—h6	19. Hd1—f3 Wh8—g8
10. Kf1—g1 g5—g4	20. Sc3—e2 Gf5—e4

Partje równe.

Przykład 3.

Białe grają w dziesiątem posunięciu:

10. e4—e5 0—0	13. Kf1—g1 Sc6×d4
11. Gd5—e4! c7—c5	14. h4×g5 Sd4×f3+
12. Sc3—e2 Sb8—c6	15. Ge4×f3 Hh5×g5

Partje równe.

Przykład 4.

1. e2—e4 e7—e5	10. Sg1—f3 Hh4—h5
2. f2—f4 e5×f4	11. h2—h4 h7—h6
3. Gf1—c4 d7—d5	12. Sc3—b5 Sb8—d7
4. e4×d5 Hd8—h4+	13. Sb5×d6 c7×d6
5. Ke1—f1 Gf8—d6!	14. Kf1—g1 g5—g4
6. d2—d4 Sg8—e7	15. Sf3—e1 f4—f3
7. Gc4—b3 g7—g5	16. g2—g3! Gf5—e4
8. c2—c4 b7—b6	17. Kg1—f2
9. Sb1—c3 Gc8—f5	Czarne stoją lepiej

Przykład 5.

1. e2—e4 e7—e5	4. Sb1—c3 Sb8—c6
2. f2—f4 e5×f4	5. Sg1—f3 Gf8—b4
3. Gf1—c4 Sg8—f6!	6. 0—0 0—0

Partje równe.

Przykład 6.

1. e2—e4 e7—e5	7. d2—d4 Sg8—f6
2. f2—f4 e5×f4	8. He4×f4 Hh4×f4
3. Gf1—c4 f7—f5!	9. Gc1×f4 d7—d5
4. Hd1—e2 Hd8—h4+	10. Gc4—d3 Gc8—g4+
5. Ke1—d1 f5×e4	11. Sg1—e2 Sb8—c6
6. He2×e4+ Gf8—e7	Partje równe.

Przykład 7.

Białe grają w siódmem posunięciu:

7. Sg1—f3 Hh4—h5	10. Sb1—c3 d7—d6
8. Gc4×g8 Wh8×g8	11. d2—d4 i partje równe
9. Wh1—e1 Sb8—c6	

Partja Nr. 74.

Białe: **A. de Riviere** Czarne: **Morphy**

1. e2—e4 e7—e5	16. h3×g4 h5×g4
2. f2—f4 e5×f4	17. Sf3—g1 b6—b5
3. Gf1—c4 Sg8—f6	18. Gc4—d3 Gd7—f5
4. Sb1—c3 Gf8—b4	19. Gd3×b5 Sb8—d7
5. Sg1—f3 0—0	20. Ha3—a4 Wa8—b8
6. Sc3—d5 Sf6×d5	21. Gb5×d7 g4—g3+
7. e4×d5 Wf8—e8+	22. Kf2—f3 Gf5—e4+
8. Ke1—f2 d7—d6?	23. Kf3—g4 Ge4×d5
9. d2—d4 Hd8—f6	24. Gd7×e8 Hf6—g6+
10. c2—c3 Gb4—a5	25. Kg4×f4 Hg6—e4+
11. Hd1—a4 Gc8—d7	26. Kf4—g5 Kg8—g7!
12. Ha4×a5 b7—b6	27. Wh1—h6 Gd5—e6
13. Ha5—a3 g7—g5	28. Wh6×e6 He4×e6
14. h2—h3 h7—h5	29. Ha4—d7 poddały
15. Gc1—d2 g5—g4	



Karykatura mistrza Kieseritzkiego, zrobiona w ub. stuleciu w „Cafe de la Regence" w Paryżu.

Partja nieśmiertelna Nr. 75.

Białe: **Anderssen** Czarne: **Kieseritzki**

grana na turnieju w Londynie w 1851 r.

1. e2—e4 e7—e5	13. h4—h5 Hg6—g5
2. f2—f4 e5×f4	14. Hd1—f3 Sf6—g8
3. Gf1—c4 Hd8—h4+	15. Gc1×f4 Hg5—f6
4. Ke1—f1 b7—b5	16. Sb1—c3 Gf8—c5
5. Gc4×b5 Sg8—f6	17. Sc3—d5 Hf6×b2
6. Sg1—f3 Hh4—h6	18. Gf4—d6!! Hb2×a1+
7. d2—d3 Sf6—h5	19. Kf1—e2 Gc5×g1
8. Sf3—h4 Hh6—g5	20. e4—e5!! Sb8—a6
9. Sh4—f5 c7—c6	21. Sf5×g7+ Ke8—d8
10. Wh1—g1 c6×b5	22. Hf3—f6+ Sg8×f6
11. g2—g4 Sh5—f6	23. Gd6—e7++
12. h2—h4 Hg5—g6	

Turniej szachowy w Salzburgu.

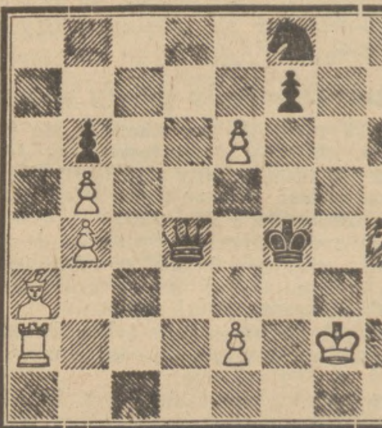
(St.) Dnia 9-go czerwca br. rozpoczął się w Salzburgu międzynarodowy turniej szachowy, w którym uczestniczy sześciu wybitnych szachistów, Aljechin, Rellstab, Keres, Bogoljubow, Schmidt i Foltys.

Stan międzynarodowego turnieju szachowego w Salzburgu przedstawia się po trzeciej rundzie następująco: Keres ma 2½ punkty, Aljechin, Foltys i Schmidt — po dwa punkty, Bogoljubow — 1 punkt i Rellstab — 0 punktów.

Przerwana partja Keres—Rellstab, w której Keres miał lekką przewagę, zakończyła się jego zwycięstwem. Aljechin i Bogoljubow rozegrali emocjonującą partję, rozpoczętą gambitem damy; po 44 ruchach partja zakończyła się remis. Także partja Schmidt—Keres zakończyła się nierozegraną. Foltys zastosował przeciw Rellstabowi obronę sycylijską i nieoczekiwanie wygrał partję.

Końcówka Nr. 76.

P. Andrzej Kwilecki z Iwonicza, stały czytelnik „Kącika szachowego" nadsyła nam ciekawą końcówkę, jaką poniżej zamieszczamy.



Białe zaczynają i wygrywają.

Rozwiązanie zadania z Nr. 24 (33).

Czarne odpowiedziały 1. .... Wf8×f2! 2. Kg1×f2, Wc8—f8+. 3. Kf2—e2, Hc5—b5+! 4. Ke2—d2, Hb5—b2+ 5. Kd2—e1, Hb2—f2++.

Gdyby białe zagrały: 2. Hg4—e6+, Wf2—f7 3. Wd1—e1, Hc5×e3+! 4. We1×e3, Wc8—c1+ 5. We3—e1, Wc1×e1++.

Na wypadek: 2. Hg4×c8+, Hc5×c8 3. Kg1×f2, Hc8—c2+ 4. Kf2—e1, d5—d4 i zwyciężą.

Odpowiedzi Redakcji.

Redakcja „Kącika szachowego" jeszcze raz podkreśla, że listy anonimowe, względnie z fałszywym adresem wędrują do kosza.

Jeszcze o końcówce Reti'ego. W związku z końcówką Reti'ego, jaką niedawno zamieściliśmy w naszym „Kąciku szachowym", otrzymaliśmy cały szereg listów, których autorzy dowodzą, że czarne wygrywają. Oczywiście, że **żaden z tych Panów nie ma racji,** żaden też z dobrze kombinujących szachistów nie próbował tego dowodzić.

Prosimy tych Panów, którzy uważają, że potrafią czarnymi wygrać i że rozwiązanie końcówki nie było trafne, aby któregokolwiek dnia odwiedzili naszą Redakcję w godzinach między 8—9 rano, względnie po południu między 4—5, a na miejscu udzielimy wyczerpujących informacyj.

P. K. Ertl — Kraków. W trzecim ciągu król idzie nie na f5, ani g5, ale e5 i w tem właśnie leży całe sedno sprawy, czego ani Pan, ani wielu innych nie potrafiło wykombinować.

CIEKAWOSTKI.

Olbrzymie cygara.

(ms) Kobiety na Filipinach, których mieszkańcy trudnią się m. in. i uprawą tytoniu, palą bardzo chętnie cygara, których waga dochodzi niekiedy do 25 dkg.

Świnie w pokojach.

(ms) Nicaragua (Ameryka) znaną jest z tego, że świnie traktuje się tam w ten sposób, jak u nas psy i koty, a więc pozwala im się niekiedy spacerować po pokojach.

Elektryczna kołyska.

(ms) Elektryczność jest coraz częściej stosowaną nietylko w przemyśle, ale i w gospodarstwach domowych. Niedawno jakiś spryciarz skonstruował nawet kołyskę, którą porusza wbudowany malutki motorek elektryczny.

Deska i młotek zamiast dzwonów.

(ms) Niektóre okolice Macedonji są bardzo ubogie. Miejscowa ludność po największej części sporządza sobie sama przedmioty potrzebne do codziennego użytku. W ubożuchnych kościółkach nie widzi się zazwyczaj dzwonów, a zakrystjan zwołuje wiernych na nabożeństwa w ten sposób, że uderza młotkiem w deskę, przybitą na jednej z zewnętrznych ścian kościółka.

Beczki zamiast domów.

(ms) Kryzys mieszkaniowy po wojnie światowej dotknął i niektóre okolice Stanów Zjednoczonych. Mieszkańcy jednej z miejscowości w stanie Ohio, w którym dawał się we znaki brak mieszkań, poszli w ślady greckiego mędrca Diogenesa, gdyż zamieszkali w olbrzymich beczkach z wina. Co najciekawsze, że do tych beczek doprowadzono prąd elektryczny, dla celów oświetlenia.

4 miljony litrów na minutę.

(sk) Największe wodospady świata, zwane Iugassu, a położone w południowej Ameryce, posiadają wysokość 70 metrów. Jeszcze dobitniej i bardziej imponująco o ich rozmiarach świadczy fakt spływania w jednej minucie ze szczytu wodospadu 4 miljonów litrów wody.

Zagubiono Kennkartę Nr. 4643, wydaną przez Starostwo Jędrzejów, oraz Kartę Pracy, wydaną przez Urząd Pracy Kielce na nazwisko Szymanek Stanisław z Jędrzejowa. 405

Zastrzegam prawo używania dowodu osobistego, wydanego przez Zarząd Miejski Szczekociny Nr. 382 na nazwisko Fortunka Walery, zam. w Szczekocinach, Piłsudskiego 73. 403

Zagubiono poświadczenie Karty Pracy, wydane przez Urząd Pracy Kielce, oraz legitymację urzędniczą, wydaną przez Zarząd Miejski Włoszczowa na nazwisko Kwietniewski Bolesław. 401

Zagubiono zaświadczenie tymczasowe, wydane przez Zarząd Gminy Irządze na nazwisko Stefański Jan, zam. Sadowice, Gm. Irządze. 404

Skradziono Kennkartę, wydaną przez Zarząd Gminy Mierzwin na nazwisko Fiuk Wincenty, zam. Borszowice, pow. Jędrzejów. 409

Zagubiono Kennkartę na nazwisko Lato Roman, zam. Słaboszowice, Gm. Sędziszów. 402

Zagubiono świadectwo szkolne, wydane przez Kierownictwo Szkoły Powszechnej w Jędrzejowie na nazwisko Zapałacz Bolesław, zam. Jędrzejów. 411

Skradziono w pociągu torebkę wraz z Kennkartą, wydaną przez Zarząd Gminy Prząsław na nazwisko Czajor Janina. 408

Zagubiono Kennkartę na nazwisko Imbor Jadwiga, oraz 2 kartki żywnościowe na nazwisko Imbor Jerzy, zam. Jędrzejów, Pińczowska 12. 410

Wydawnictwo: „Nowy Czas", Kraków, Wielopole 1. Tel. 206-11. — Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.